



# Nasza Matka



nr 10 (12) październik 2007

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

## 15-ta rocznica poświęceń kościoła w śmiłowicach (12 września 1992)

Dnia 12 września br. minęła piętnasta rocznica poświęcenia naszego kościoła. W tym czasie kościół nasz na zewnątrz nie był jeszcze otynkowany, nie było ogrodzenia, grotty. Wiele się przez ten czas zmieniło na zewnątrz jak i we wnętrzu naszej świątyni. Wróćmy więc pamięcią do tamtych wydarzeń.

Poświęcenia naszego kościoła dokonał arcybiskup metropolita katowicki Damian Zimoń. W tym dniu w progu naszego kościoła powitali Księdza Arcybiskupa przedstawicielka dzieci oraz przedstawiciel dorosłych parafian. Na uroczystości tej obecne były poczty sztandarowe zaś podczas Mszy św. śpiewał chórek dziecięcy (Dzieci Marii) prowadzony w tym czasie przez katechetkę z Mikołowa panią Grażynę Bondel. W czasie Mszy św. w koncelebrze brali udział: ksiądz arcybiskup Damian Zimoń, nasz ksiądz proboszcz Piotr Jarząbek oraz dziekan ksiądz Janik. Wśród

służby liturgicznej widoczny był nasz parafianin ksiądz Ludwik Kołodziej wówczas jeszcze kleryk.

Podczas Mszy kazanie wygłosił Ksiądz Arcybiskup. Było one swoistym nawoływaniem do zaangażowania w dobre pokierowanie losem naszego kościoła, abyśmy dbali o tę świątynię, o jej wygląd i otoczenie. W nawiązaniu do naszej patronki oraz do dnia 12 września (święto MB Piekarskiej) prosił kaznodzieja abyśmy tak jak Maryja umieli oddać Bogu nasze życie. Ona jako наша patronka winna być dla nas przykładem – drogowskazem.

Obrzęd poświęcenia kościoła jest podobny do udzielania Sakramentów Św. Pokropienie wodą święconą symbolizuje chrzest zaś namaszczenie ścian kościoła Krzyżmem świętym odnosi się do bierzmowania. Nawoływał nas Ksiądz arcybiskup do dojrzałości chrześcijańskiej wobec swojego Kościoła, abyśmy duchową Świątynię budowali nieustannie.

c.d str. 2

## SŁOWO BOŻE

(1 Tes 5, 12-15)

Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością! Między sobą zachowujcie pokój! Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi! Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich!

Po kazaniu została odśpiewana litania do Wszystkich Świętych, po litanii nastąpiło włożenie do ołtarza relikwii św. następnie odmówiona została modlitwa przed poświęceniem. Po modlitwie przystąpiono do namaszczenia Krzyżem św. ołtarza oraz ścian świątyni. Dlatego to na ołtarzu w pierwszej części liturgii nie było obrusa a w kościele panował półmrok.

W czterech miejscach namaszczone zostały ołtarz oraz także w czterech miejscach ściany naszej świątyni. Potem nastąpiło okadzenie ołtarza i kościoła, zostały też zapalone wszystkie światła na znak światła Chrystusa. Na

ołtarzu położony został obrus, krzyż, mszał oraz zapalone świece. Nastąpiła dalsza część Mszy św. – Ofiarowanie. Podczas ofiarowania złożyli dary przedstawiciele parafii z prawie całego dekanatu.

Po Komunii św. odśpiewano zostało uroczyste Te Deum.

Uroczystość zakończyła się podziękowaniami, które składali ksiądz proboszcz Piotr Jarząbek oraz przedstawicielka parafian.

Po podziękowaniach ksiądz arcybiskup udzielił wszystkim wiernym błogosławieństwa.

CWB

## **PIELGRZYMKA PARAFIALNA DO PRAGI**

**13 - 15 SIERPNI 2007**

W dniach od 13 do 15 sierpnia 2007 roku miała miejsce pielgrzymka parafialna do Pragi czeskiej.

Nasze pielgrzymowanie rozpoczęliśmy Mszą św. w kościele parafialnym o godz. 5<sup>30</sup>, podczas której modliliśmy się o szczęśliwą podróż, pobyt i powrót. Po Mszy św. ks. Proboszcz pożegnał nas i życzył niezapomnianych i owocnych wrażeń.

Wyruszyliśmy autokarem sprzed kościoła o 6<sup>30</sup>. Podczas podróży modliliśmy się, śpiewaliśmy oraz rozmawialiśmy, aby nieco lepiej się poznać.

Do Pragi dojechaliśmy ok. godz. 15<sup>00</sup>, cali i zdrowi, i co najważniejsze radośni. Nasz pobyt rozpoczęliśmy od zwiedzania starej Pragi: Placu Wacława i rynku starego miasta. Pewnym utrudnieniem był padający deszcz, jednak nie wpłynął on na nasze radosne usposobienie. Po zwiedzeniu tej części miasta wsiedliśmy z powrotem do autokaru i dotarliśmy do hotelu na obrzeżach Pragi, który stał się naszym domem na 3 dni. Po zakwaterowaniu zeszliśmy do hotelowej restauracji, a dokładnie na jej taras, gdzie urządziliśmy sobie spotkanie w radości. Miało ono na celu bliższe poznanie się i zintegrowanie naszej grupy. Po spotkaniu udaliśmy się na zasłużony nocny

wypoczynek. I tak minął wieczór i poranek, dzień pierwszy.

Drugi dzień rozpoczęliśmy śniadaniem o godz. 7<sup>00</sup> w hotelowej restauracji. Po obfitym jedzonku, autokarem pojechaliśmy na Wzgórze Petrin, a dokładnie do klasztoru na Strachowie, który nosi nazwę: Praska Loreta. Tam, o dziwo, przełożonym jest polski ksiądz, zakonnik - ojciec Marek Socha. W kościele tym uczestniczyliśmy we Mszy św., którą uświetnił swym śpiewem i grą na gitarze o. Marek. Następnie zwiedziliśmy klasztor. Kolejnym punktem było zwiedzenie Muzeum Figur Woskowych. Potem przeszliśmy na Wzgórze Petrin, gdzie znajduje się miniatura Wieży Eiffla. Zwiedziliśmy także labirynt lustrzany oraz kościół pw. św. Wawrzyńca. Stamtąd zjechaliśmy kolejką na Małą Stranę, gdzie zwiedziliśmy i modliliśmy się w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. W tym kościele znajduje się cudowna figurka Praskiego Dzieciątka Jezus. Później udaliśmy się do pałacu i ogrodów Wallenstina, gdzie wśród zieleni mogliśmy trochę odpocząć i posilić się. Następnie udaliśmy się na jeden z najstarszych mostów w Europie – most Wacława, po którym spacerkiem pokonaliśmy rzekę Wełtawę.

# Strona Żywego Różańca

## Intencje różańcowe na październik 2007 r.

### Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

#### Intencja ogólna:

Aby chrześcijanie, którzy są w sytuacji mniejszości, znaleźli siłę i odwagę do życia wiarą i nie ustawali w dawaniu jej świadectwa.

#### Intencja misyjna:

Aby światowy Dzień Misyjny był odpowiednią okazją do wzbudzenia w każdym ochrzczonym coraz głębszej świadomości misyjnej.

Po tak intensywnym dniu przejechaliśmy autokarem do hotelu. Tam tradycyjnie zakończyliśmy dzień spotkaniem w radości.

Ostatni dzień naszego pielgrzymowania, po śniadaniu, rozpoczęliśmy Mszą św. w Praskiej Lorecie. Potem udaliśmy się na Hradczany, gdzie zwiedzaliśmy Ogrody

Królewskie, Zamek Królewski, dziedziniec oraz katedrę św. Wita, w której znaleźliśmy czas na modlitwę i kontemplację. O godz. 12<sup>00</sup> przyglądaliśmy się odprawie warty straży prezydenckiej. Ostatnim punktem zwiedzania Pragi był wspaniały Pałac Hradczański.

*Ksiądz Andrzej*



# KAWA

(2)

**Dziś przedstawiamy drugi z cyklu artykułów o kawie. Każdy wie czym jest kawa, ale czy napewno, czy znamy jej historię, tajniki jej uprawy i produkcji?**

## Przez morza i oceany (2)

W Niemczech kawa długo nie mogła się zadomowić. Pierwsze kawiarnie powstały dopiero po 1680 roku w Lipsku, z którego rozeszła się sława wspaniałego smaku i zapachu kawy na całe Niemcy. Piciu kawy towarzyszyło wiele sceptycyzmu, tak samo jak na początku w krajach arabskich. Fryderyk Wielki, król pruski, został wychowany przez swojego surowego ojca w obyczaju picia piwa, które uważał za zdrowsze od kawy. Uważał, że ten turecki napój powinien pozostać towarem luksusowym, przy tym chciał zapobiec wypływowi pieniędzy z kraju. Dlatego też wydał w roku 1781 tzw. „dekret kawowy”, który miał ograniczyć sprowadzanie i spożycie kawy, a także obłożył ją wysokim podatkiem. Palenie kawy na własny użytek było surowo zakazane.

Olbrzymie zyski Arabii, płynące z handlu kawą, spędzały sen z powiek europejskim mocarstwom. W konfrontacji z silnymi europejskimi kompaniami handlowymi Arabowie okazali się bezradni. Zaostrzyła się konkurencja: Portugalia, Hiszpania, Anglia i Holandia - każdy kraj chciał jako pierwszy założyć plantację kawy w swojej zamorskiej kolonii.

Zawody te wygrali początkowo Holendrzy. W 1690 roku do wybrzeży arabskich przybił holenderski statek: Mikołajowi Wittenowi udało się niepostrzeżenie wykopać kilka cennych roślin i wywieźć do holenderskiej kolonii na Jawie, dzisiejszej Indonezji, gdzie niderlandcy botanicy zasadzili pierwsze sadzonki kawy. W ten sposób powstała Bawawia, pierwsza zamorska plantacja kawy.

Paryscy botanicy doprowadzili jednak do tego, że w 1723 roku i założono pierwsze plantacje we francuskich posiadłościach na Antylach i w południowoamerykańskiej Gujanie, a jakiś czas później również na Martynice. Kilka lat potem także Anglicy zaczęli zakładać plantacje w swoich koloniach na Jamajce.

Wielkie plantacje brazylijskie powstały natomiast w następstwie... flirtu. Brazylia była dawniej kolonią portugalską, a Portugalia, tak jak wszyscy, chciała mieć swoje plantacje kawy. W tym celu wysłano do Gujany Francuskiej

przystojnego oficera. Ten, zaprzyjaźniwszy się z tamtejszym gubernatorem, przedstawił mu prośbę: bardzo chciałby zasadzić w swoim ogrodzie drzewo kawowe. Czy mógłby więc dostać od niego kilka nasion tej rośliny? Odmowa gubernatora była uprzejma ale stanowcza. Wszystko, co dotyczyło kawy, objęte było państwową tajemnicą. Podczas kolacji jednak zrobił bardzo dobre wrażenie na żonie gubernatora.

W przeddzień swojego wyjazdu otrzymał od niej na pożegnanie bukiet pięknych kwiatów, pomiędzy którymi znajdowały się gałązki krzewu kawowego. Wkrótce Brazylia stała się kawową potęgą.

Do Polski kawa dotarła z wielu kierunków: najpierw kupcy tureccy i osmańscy przywieźli ją do Lwowa, do Krakowa trafiła nieco później z Wiednia, a w Wielkopolsce i na Śląsku zyskała popularność dzięki osadnikom holenderskim. Jednak prawdziwa moda przysłała z Saksonii z królem Augustem II Mocnym i Augustem III. Pierwszą kawiarnię w stolicy otworzył dworzanin Augusta II w Ogrodzie Saskim na początku XVIII w., następnie powstały w 1763 w Starym Rynku i za Żelazną Bramą. Po upływie półwiecza w Warszawie była już setka kawiarni.

Najpopularniejszym sposobem przyrządzania kawy w Polsce była kawa ze śmietanką i „mała czarna”. W XIX wieku do parzenia kawy w polskich dworach najmowane były wyspecjalizowane „kawiarki”.



Romby Amaretto  
(przepis w książce kulinarnym)

C.d.n.

# INTERCJE MSZALNE

<b>Poniedziałek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>1 październik</b> W int. Pielgrzymów	<b>Wtorek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>16 październik</b>
<b>Wtorek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>2 październik</b>	<b>Środa</b> 18 <sup>00</sup>	<b>17 październik</b>
<b>Środa</b> 18 <sup>00</sup>	<b>3 październik</b> W int. Pewnych rodzin	<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>18 październik</b>
<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>4 październik</b> 1) O powołania 2) R. Postuła	<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>19 październik</b> R. Kołodziej
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>5 październik</b> R. Michalski	<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>20 październik</b> R. Wesołowski
<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>6 październik</b> R. Szuła	<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>21 październik</b>
<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>7 październik</b> Za ++ Stefana Przybytek w 1 rocz. śm. żonę Elżbietę, syna Józefa	10 <sup>00</sup>	<b>Poniedziałek</b> <b>22 październik</b> 18 <sup>00</sup>
10 <sup>00</sup>	W int. Izabelli z ok. ur.	14 <sup>30</sup>	<b>Wtorek</b> <b>23 październik</b> 18 <sup>00</sup>
<b>Poniedziałek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>8 październik</b> Za ++ Katarzynę Bańdos i Małgorzatę Zechnal		<b>Środa</b> <b>24 październik</b> 18 <sup>00</sup>
<b>Wtorek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>9 październik</b> R. Kołodziej	<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>25 październik</b>
<b>Środa</b> 18 <sup>00</sup>	<b>10 październik</b> R. Tyrała	<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>26 październik</b>
<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>11 październik</b> Za ++ Elżbietę i Mariana Dyrda	<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>27 październik</b> R. Szczepanek
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>12 październik</b> R. Brój	<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>28 październik</b> R. Pająk
<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>13 październik</b> Fatimska	10 <sup>00</sup>	
<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>14 październik</b> R. Martyniak	14 <sup>30</sup>	
10 <sup>00</sup>	R. Kurzeja	<b>Poniedziałek</b> <b>22 październik</b> 18 <sup>00</sup>	
14 <sup>30</sup>	R. Muskietorz	<b>Wtorek</b> <b>23 październik</b> 18 <sup>00</sup>	
<b>Poniedziałek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>15 październik</b> Za ++ Henryka i Urszulę	<b>Środa</b> 18 <sup>00</sup>	<b>24 październik</b>

# **HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA**

**Październik/listopad 2007**

<b>6 październik 2007</b>	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
<b>13 październik 2007</b>	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
<b>20 październik 2007</b>	Gorol Barbara
	Knapek Anna
	Michalczyk Wiesława
<b>27 październik 2007</b>	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara
<b>3 listopad 2007</b>	Szuła Małgorzata
	Ciszewska Elżbieta
	Kalisz Gertruda
<b>10 listopad 2007</b>	Gimlik Ilona
	Gracka Jadwiga
	Gracka Ewa
<b>17 listopad 2007</b>	Rzepiak Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
<b>24 listopad 2007</b>	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie  
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

## Kącik kulinarny: CZEKOLADOWE ROMBY AMARETTO (ciąg dalszy serialu kawowego)

### Składniki

250 g płynnego miodu  
200 g masła lub margaryny  
10 jajek  
6 łyżeczek mocnej kawy  
3 łyżki kakao w proszku  
200 g zmielonych orzechów laskowych  
250 g ciemnej mąki pszennej  
1 torebka proszku do pieczenia  
12 listków białej żelatyny  
400 g pełnotłustego twarogu  
500 g chudego twarogu  
1 zmielona laska wanilii  
5 łyżek likieru migdałowego Amaretto  
1/2 kubka śmietanki (100 g)  
tłuszcz do wysmarowania blachy  
folia aluminiowa

### Wykonanie

200 g miodu wlać do miski i podgrzać na parze. Dodać tłuszcz o temperaturze pokojowej i wymieszać na puszystą masę. Po kolei

dodawać 6 jajek i ubijać na krem. Kawę połączyć z puszystą masą. Zmieszać 2 łyżki kakao, mąkę, orzechy i proszek do pieczenia i dodać do piany ciągle mieszając. Wylać na wysmarowaną tłuszczem blachę. Piec 20 minut w rozgrzanym do 200 stopni piekarniku. Pozostawić w piekarniku do wystygnięcia. Krem: rozmoczyć żelatynę w zimnej wodzie. Pozostałe jajka rozdzielić. Wymieszać żółtko, resztę miodu, twaróg, zmieloną wanilię i likier. Żelatynę rozpuścić i połączyć z kremem. Śmietanę i białko ubić na sztywno. Gdy tylko krem zacznie tężeć, połączyć najpierw z ubitą śmietaną a później z białkiem. Obłożyć ciasto folią aluminiową i wyłożyć na nie krem, chłodzić około 2 godzin. Na koniec pokroić w romby (około 10 cm). Szpice posypać pozostałym kakao. Powstanie około 40 sztuk.

Czas przygotowania: około 45 min. (bez czekania)

*gmb*

## HUMOR

Humorzasty zakonnik kamilarński o. Alfred Karch, pochodzący ze Świerklańca, gdy był proboszczem, ogłosił z powodu zepsutego karawanu: „Nie wolno umierać, karawan jest w reperacji.” Po tygodniu zaś oznajmił: „Można umierać.”

\*

O. Alfred Karch miał kota Gargamela, którego karmił zachodnioniemieckim pokarmem, przysyłanym przez znajomych. Kocur skakał po biurku, a o. Karch prowadził monolog: „Tylko byś jod, jod, a żodnego pożytku nie ma z ciebie, myszy lotają mi po pokoju.”

\*

Ks. Jan Kuboth był budowniczym wielu kościołów oraz klasztorów, w tym klasztoru sióstr elżbietanek w Miechowicach. Będąc w Miechowicach posłał siostrę zakonną do ks. dziekana w Karbiu z ważnym listem. Kiedy zakonnica

dostarczyła ów pilny, zamknięty list, adresat przeczytał: „Siostram się krowa ocieliła.”

\*

Gdy ks. Franciszek Ścigała bawił w Rzymie, chciał zamieszkać u sióstr (podobno zmartwychwstanek).

- Godność księdza? - pyta furtianka.

- Ks. Ścigała.

- Pytam o godność.

- Ścigała. Ścigała, proboszcz z Bogucic.

- Ksiądz wybaczy, miejsca nie ma.

Wtedy z ust kapłana potoczyła się litania niemiłych dla ucha nazw, przezwisk, epitetów i przydomków.

Wróciwszy do domu, do kraju, zastał na stole list ks. bpa Arkadiusza Lisieckiego. Wezwanie.

- Czy to prawda, że ks. proboszcz siostry w Rzymie brzydko nazwał? - pada pytanie.

- A prawda, księżę biskupie, bo ...

- Pierwszy ksiądz, który miał odwagę - skwitował biskup.

# 8 X Radość

czyli o ośmiu błogostawieństwach  
Kazania na Górze  
(Odcinek 11)

(napisała Anna Kamińska, wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1985)

## Radość szóstą

**Błogostawieni czystego serca,  
albowiem oni Boga oglądać będą.**

Pan Jezus obiecuje ludziom, że będą oglądać Boga. A przecież Bóg jest niewidzialny. Jakby się naumyślnie schował, jakby się ukrywał za wszystkim, co na świecie dobre, mądre i piękne. Jest niewidzialny jak powietrze, którego nie widzimy, ale które nas otacza. Oddychamy nim. Bóg jest wszędzie, ale Go nie widzimy. Raz tylko przyszedł na świat jako mały żydowski chłopiec w osobie Jezusa, syna Maryi. Uczył się, rósł, pracował razem ze swym przybranym ojcem Józefem. Chodził po ziemi judzkiej i galilejskiej i nauczał. Ludzie widzieli Jego twarz.

A my? Czy i my zobaczymy kiedyś twarz Boga? Kiedy Go zobaczymy? Zobaczymy Go, kiedy będziemy mieć czyste serca.

Brudne ręce można umyć. Ale serce? Serca nie można umyć wodą i pachnącym mydłem.

Trzeba dbać o to, aby było czyste. A od czego brudzi się serce? Od brzydkich słów. Od kłamstwa. Od złości. Złość czystości szkodzi. Serce brudzi się nawet od złych myśli. Jeśli o ludziach myślimy coś złego. Jeśli kogoś nie lubimy. Wtedy zaraz brudzi się serce. I czuje się smutek i przykrość, i żal.

Brzydkie myśli brudzą serce. Plamą je i trzeba dużo, dużo żalu, dużo łez, takich do środka, aby obmyć serce. Serce obmywa się łzami żalu. Aby znowu stało się czyste. I mogło kiedyś zobaczyć Boga. Czyste serce przywraca wzrok, oczyszcza oczy. Abyśmy mogli oglądać Boga wszędzie, w całym świecie i w innych ludziach. Abyśmy w twarzach ludzi, naszych bliźnich, umieli dostrzec twarz samego Chrystusa.

A co znaczy — tak naprawdę — oglądać? Oglądać to widzieć z całą uwagą, czułością i ze zrozumieniem. Oglądać to właściwie — kochać. Bo tak właśnie patrzą zakochane oczy. Bo tak właśnie patrzymy na tych, których kochamy.

Serce dziecka, które przystępuje do pierwszej Komunii świętej, jest czyste. Czyste jak źródłana woda. Jak pogodne wiosenne niebo. Jak uprana przez mamę biała koszula. Jak obłok. Jak starannie umyte ręce. Mówi się, że serce jest czyste, chociaż swojego serca też nie widzimy. Tylko je czujemy. Czyste serce to jest radość szóstą.

*c.d.n.*

### **Sprostowanie**

Podtytuł poprzedniego odcinka brzmi:

### **Radość piątą (2)**

**Błogostawieni miłosierni, albowiem  
oni miłosierdzia dostapia.**

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII pw. M. B. Częstochowskiej

Redaktor naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula SDS

Redaktor techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice tel.: (32) 226 14 65

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)